

A może ktoś z rodziców przeczyta dziecku scenariusz bajki.

## MAGIA GOTOWANIA

OBSADA:

NARRATOR JANKA, MAMA, KRÓLOWA, SŁUŻKA, HEROLD, KUCHARZ I, KUCHARZ II, KUCHARZ III, KUCHARZ IV, KUCHARZ V,

NARRATOR:

Jeśli w bajce jest zamek,  
To jest też królewna.  
Jeśli królewna, to i księżę też jest...  
Lecz w dzisiejszej bajce,  
tak nie będzie, bo ta bajka, zupełnie nowa jest.  
Chociaż dawno temu się wydarzyła  
w żadnej książce się nie pojawiła.  
Więc dziś jako pierwsi ją zobaczycie... ( zadaje pytanie publiczności)  
Czy z tego powodu się choć trochę cieszyacie???

Posłuchajcie...Dawno, dawno temu za górami i lasami, za siedmioma rzekami i pięcioma jeziorami, mieszkała dziewczynka, która Janka się nazywała i niezwykle talent miała ,  
(zwraca się do publiczności) - wiecie jaki? Już Wam zdradzę, bardzo pysznie gotowała a swoimi potrawami, wszystkich wokoło zachwycała. Mieszkała z matką w chacie na skraju miasta, a że zabrakło jej składników do ciasta, w drogę wyruszyła. Nim jednak w drogę się udała matce swojej powiedziała...

JANKA:

Matko, matulu wyruszam do miasta, bo mąki zabrakło mi do mego ciasta.  
Kupię na straganie świeżych warzyw, ziół. Ugotuję dla Ciebie przepyszny specjał mój.

MATKA:

Dobrze ma Janeczko  
Uważaj na siebie  
Będę tu cierpliwie czekała na Ciebie.

NARRATOR: Janeczka do miasta wyruszyła, a w drodze ulubiona piosenkę nuciła  
(JANKA ŚPIEWA) w zasobach kreatywnego nauczyciela jest wiele piosenek o gotowaniu 😊  
:)

NARRATOR:

Tymczasem w mieście wielki gwar i ruch, na rynku pojawiło się rycerzy dwóch.  
I Herold, który zatrąbił raz, dwa - dając w ten sposób znak, że coś do powiedzenia ma.

HEROLD: ( gra na trąbce, po czym rozwija list od króla i czyta)

Słuchajcie, słuchajcie, słuchajcie. Wiadomości od króla wysłuchajcie. W związku z ciągłym bólem zębów, brzucha i wątroby, mości wysokość na przyjęcie nowego kucharza dla królowej jest gotowy. Każdy kto gotować potrafi niech tej szansy nie przegapi i stawi się z niezbędnymi składnikami, by pochwalić się kulinarnymi zdolnościami. Jutro od samego południa zaczynamy, zdolnych kucharzy zapraszamy.

NARRATOR:

Janka słysząc te wiadomości , podskoczyła pod chmury z ogromnej radości i pobiegła do domu podśpiewując sobie . A w głowie zestaw potraw miała już prawie gotowy.

JANKA: Mamo, matulu, wiesz co się stało? Na zamku kucharzy jest za mało . Jutro w samo południe, kto potrafi gotować ma zgłosić się . Czy myślisz że powinnam tam wybrać się?

MATKA: No pewnie córko, talent wielki masz, jeśli nie spróbujesz to z szansy nie skorzystasz.

NARRATOR: Janka wyruszyła do zamku pełna nadziei. A w zamkowym ogrodzie kucharze z różnych stron świata już siedzieli. Nagle drzwi kuchni zamkowej otworzyły się i wielkie gotowanie rozpoczęło się. ( Kucharze wchodzą do kuchni, wydobywają garnki , łyżki, patelnie , niezbędne produkty i zaczynają gotować, w tym samym czasie do komnaty wchodzi królowa ze swoją służką)

Tymczasem w królewskiej komnacie królowa siedziała... siedziała i narzekała. Z powodu choroby od dawna nic w ustach nie miała, a czując się lepiej głodna już była, więc do swojej służącej tak oto mówiła...

KRÓLOWA: Służko moja miła, co tam w kuchni dzieje się? Czy przybyli kucharze, by przygotować potrawy , które zachwycą mnie?

SŁUŻKA:

Oczywiście królowo, kucharze i kucharki przybyli z różnych stron świata  
Przywieźli składników, chyba z kilka ton.

KRÓLOWA: Kilka ton? Kilka ton?

Ale czy jakieś danie zachwyci postać mą?

SŁUŻKA:

Jestem pewna, że potrawy zachwycą Cię,

Że będą nie tylko dobre, ale też i zdrowie...

KRÓLOWA:

Tak , masz rację, to najważniejsze, bo do tej pory to co jadłam nie zawsze było najlepsze.

A potem bolał mnie brzuch i zęby i tak w kółko bez przerwy...

Idź moja droga do kuchni i rozejrzyj się i dobre wiadomości proszę dla mnie miej.

(Służka idzie do kuchni, podchodzi do każdego stanowiska i przygląda się pracy kucharzy, którzy prezentują i mówią o swoich daniach).

KUCHARZ I:

Dla królowej przygotowuję z czekoladą pierogi

Chociaż są słodkie to myślę, że nie będzie po nich miała bólu brzucha, zębów i wątroby.

KUCHARZ II:

Placki moje chociaż w głębokim oleju skąpane

Rewelacyjnie się sprawdzą jako królewskie danie.

KUCHARZ III:

Moja kaczka z jabłkami, czekoladą jest obłana

W moim kraju ta potrawa jest przez wszystkich podziwiana.

KUCHARZ IV:

Goloneczkę podam Gości Wysokości

Uwielbianą przez wszystkich moich miłych gości...

KUCHARZ V:

Moja zupa z grochem postawi królową na nogi

Jej smak jest pyszny a stan po niej błogi...

(Służka idzie po królową, której szepce coś na ucho, królowa rozgniewana wchodzi do kuchni)

KUCHARZ VI

Wybaczcie kucharze mi mili.

Twierdzę, że w waszych przekonaniach żeście się mylili.

Moja sława w świecie jest znana

A potrawa w moim wykonaniu wszędzie wychwalana.

Jej składniki to kapusta, krążek kiełbasy i liść laurowy

Po moim BIGOSIE królowa będzie miała humor, wręcz odlotowy !

NARRATOR:

Kucharze swoje dania już kończyli, starali się wielce - trochę pomęczyli, by stanąć na zadania wysokości by zaimponować Jej Królewskiej Mości. I w tym czasie do kuchni królowa wkroczyła

Wszystkich obecnością swą zadziwiła. Podchodziła do każdego stanowiska i potraw kosztowała,

Widząc tłuste i niezdrowe dania, miny szczęśliwej nie miała...

( Kucharze widząc królową w szeregu ustawiają się i obserwując co robi mówią)

KUCHARZ I:

Królowa częstuje się moim daniem, czy mu zasmakuje?

KUCHARZ V:

Cicho, bo za chwilę moją zupę kosztuje...

KUCHARZ III:

Ech tam zupa... trzeba było przygotować coś konkretnego, moja kaczka z czekoladą to poezja dla podniebienia królewskiego.

KUCHARZ VI

Przypominam tylko o moim bigosie, w pomidorowym sosie.

NARRATOR:

A Janka stała w kątku i nadzieję miała...

Chciała bardzo , by jej potrawa Królowej zasmakowała.

Królowa podchodziła do stolika każdego i próbował dań, licząc oczywiście, że zje w końcu coś dobrego i zdrowego.

KRÓLOWA:

(Podchodzi do stanowiska Janki, kosztuje jedną łyżkę zupy, druga, trzecia i mówi)

Hm...przepyszne kto tak dobrze gotuje? Niech się tu przede mną zaprezentuje.

HEROLD:

Oto Janka, które przybyła spod miasta. Znana jest w okolicy z pysznych potraw i bardzo dobrego ciasta.

KRÓLOWA:

Dawno czegoś tak pysznego nie kosztowałam, a że ostatnio ciągle ból brzucha miałam z ostrożnością podchodzę do nowych dań. Powiedz moja droga, czy ten przepis znam?

JANKA:

Recepturę sama opracowałam, cieszę się królowo że Ci zaimponowałam.

KRÓLOWA:

Zdradź zatem wszystkim tu zgromadzonemu, co to za danie jest tu przyrządzone?

JANKA:

Powinno to zostać moją tajemnicą, ale powiem , nich ludzie też się zdrowym smakiem zachwyca.

To zupa z marchewki , pietruszki, kalafiora dodałam również odrobinę pora. Selera, ziemniaka, brukselki i kapusty, co tworzy wspaniały smak, że każdy talerz po zupie jarzynowej zostaje pusty.

KUCHARZ II

- zupa jarzynowa? ??? To chyba jakieś żart .. mój placek korony jest wart.

KUCHARZ III:

Raczej moja kaczka w sosie czekoladowym jest wybitna w porównaniu z tym wywarem jarzynowym.

( kucharze obrażeni, pakują swoje naczynia i odchodzą z zamku)

KUCHARZ VI

Oj, nie wierzę, że królowa nie poznała się na moim bigosie.

To skandal na miarę światową

Tylko po moim bigosie, królowa byłaby sobą !!!

NARRATOR:

Kucharze, którzy przybyli z różnych stron świata z porażką pogodzić się nie potrafili.

Pozbierali swoje naczynia i zamek opuścili. A królowa wydała przyjęcie, na którym zupa jarzynowa miała największe wzięcie. Janka oczywiście na zamku kucharką została i swoimi zdrowymi daniami, wszystkich zachwycała...

Koniec